№ 16. Czwartek 17 maja 1

KURJER R

Pismo społeczne, polityczne, ekonomiczne, literackie.

Wychodzi we wtorki, czwartki i soboty, w pozostałe dnie tygodnia wychodzą wyłącznie dodatki telegraficzne.

WARUNKI PRZEDPŁATY.
W Radomiu: rocznie rb. 5, półrocznie rb. 2 k. 50, kwartalnie rb. 1 k. 25, miesięcznie k. 45.
Z przesyłką pocztową: rocznie rb. 6 k. 20, półrocznie rb. 3 k. 10, kwartalnie rb. 1 k. 55.
Za granicą: rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2.

Numer pojedyńczy kop. 5.
Dodatki telegraficzne po kop. 2.
Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje Administracja „Kurjera"

Adres Redakcji i Administracji
Radom, ulica Lubelska Nr 28.
Redakcja otwarta codziennie za wyjątkiem dni świątecznych od 4—7 po południu.
Administracja otwarta codziennie za wyjątkiem dni świątecznych od 10—2 i od 4—7 po południu.
Drobne rękopisy nie zwracają się.

Przedpłatę przyjmują również księgarnie oraz agientury w miastach i miasteczkach.
Zmiana adresu pocztowego k. 20.

Amnestja.

Ze wszelkich stron obszernego państwa rosyjskiego nadchodzą do Izby poselskiej żądania wyjednania powszechnej amnestji dla politycznych, religijnych i agrarnych przestępców. Chwila zebrania się wybrańców narodu jak najbardziej się nadaje do założenia protestu przeciwko gwałtom jakich byliśmy i jesteśmy świadkami do tej pory od szeregu miesięcy. Bezustanne masowe aresztowania, wyroki śmierci i zesłania muszą napełnić goryczą serce wszystkich ludzi bez względu na różnicę przekonań politycznych oraz temperamentu indywidualnego. Dziesiątki tysięcy ludzi siedzi za kratami więzień i fortec za cień podejrzenia—niepytani i niesądzeni oczekują jutra bez nadziei. Inni, co czynem lub słowem torowali drogę do tryumfu dzisiejszej doby, albo odsiadują już z wyroków, długie terminy kar więziennych, lub w mrocznych i mroźnych pustyniach dalekiej północy schną z tęsknoty za krajem i rodziną. Inni wreszcie z trwogą w sercu lub męzkim bohaterstwem wyczekują chwili, w której miecz katowski przetnie pasmo ich życia za gorące pragnienie wolności.

I to jeszcze dzisiaj, gdy na widnokręgu naszych cierpień już zda się widnieje nieśmiały blask jutrzenki wolności. Czasami wyroki czynią wrażenia osobistej zemsty -- tak są pozbawione wszelkich przedmiotowych cech prawa. I co dziwniejsza? Gdy jutro zabrzmi z wysokości tronu donośny głos łaski i przebaczenia, ci rzekomi zbrodniarze, nad głową których wisi demoklesowy miecz staną się wolnemi obywatelami wobec prawa zaś męczennikami i bohaterami wobec narodu. Są niemi już i dzisiaj, albowiem bojownicy wolności narodowej walczyli przeciw ustrojowi, ktory już został obalony i pozbawiony racji bytu aktem 30 października. Czy więc można uważać za przestępców politycznych tych co żądali urzeczywistnienia przyrzeczeń i protestowali słowem i czynem przeciwko pogwałceniu zasad uroczyście wygłoszonych z wysokości tronu? Już dzisiaj w żadnym razie.

Gwałcicielami byli nie ci niecierpliwi i spragnieni wolności, lecz ci co czynnie protestowali przeciwko aktowi konstytucyjnemu. Tymczasem los zrządził inaczej. Ci co stali na gruncie niezaprzeczonego i niezachwianego prawa zostali wycofani z życia, a wielu z nich już się nie obudzi ze snu wiecznego.

Dzisiaj więc amnestja czyli przywrócenie swobody wszystkim uwięzionym i skazanym za przestępstwa polityczne religijne i agrarne jest nie tyle aktem łaski ile aktem koniecznej sprawiedliwości, jest przywróceniem nieprawnie wydartych praw.

Słusznie powiedział w Izbie poseł Szczepkin: „Nie możemy uważać za przestępców tych, którzy walczyli przeciw ustrojowi w rzeczywistości już obalonemu. Już z zasady nie możemy *prosić o amnestję* dlatego, że w pewnym stopniu podzielamy moralną odpowiedzialność tych ludzi uwięzionych i zesłanych.

Każdy z nas w tej lub innej formie brał udział w tej walce i, jeśli nasi towarzysze, temi samemi przeniknięci myślami, dostawali się do więzień, byli zsyłani, my zaś dostaliśmy się do Dumy Państwowej, to zawdzięczamy to tylko wypadkowi".

Tak w istocie! Tylko wypadkowi zawdzięczamy to, że oczy nasze jeszcze oglądają cud przeobrażenia się ustroju państwowego, że uszy słyszą z wysokości trybuny państwowej słowa pełne zapału i ognia dla sprawy wyzwolenia narodów, wchodzących w skład państwa rosyjskiego.

My wszyscy jesteśmy moralnemi wspólnikami tych, co za kratą więzienną tęsknie oglądają wschodzące słońce i liczą minuty i godziny dzielące ich od wolnego życia. Czyż mamy prawo my, szczęśliwi (acz wypadkowo) wybrańcy losu cieszyć się wtedy. gdy współobywatele nasi, bojownicy naszej lepszej przyszłości, cierpią od szeregu miesięcy wszystkie katusze i męczarnię śledztwa i wyroku, gdy są pozbawieni swobody i drżą o swoje życie.

Nie! po tysiąc razy nie! Ten jad zatruwa każdą myśl, każde chcenie! Wołajmy więc gromkim głosem: Niech się stanie sprawiedliwość! Amnestji dla wszystkich politycznych, religijnych i agrarnych przestępców! Amnestji! Amnestji! Amnestji! *H.*

Odpowiedź na mowę tronową.

Projekt adresu w odpowiedzi na mowę tronową, zredagowany przez komisję adresową.

„Wasza Cesarska Mość! Waszej Cesarskiej Mości podobało się w mowie, zwróconej do przedstawicieli narodu, zadeklarować decyzję Waszej Cesarskiej Mości, aby utrzymać niewzruszonośc instytucji, któremi naród powołany został do urzeczywistnienia władzy prawodawczej, w łączności ze swym Monarchą.

Duma państwowa w tym uroczystym przyrzeczeniu Monarchy, zwróconym do narodu, widzi trwałą rękojmię utrwalenia i dalszego rozwoju porządku prawodawczego, odpowiadającego ściśle zasadom konstytucyjnym.

Duma państwowa ze swej strony dołoży starań ku udoskonaleniu zasad przedstawicielstwa narodowego i złoży do zatwierdzenia Waszej Cesarskiej Mości prawo o przedstawicielstwie narodowym, oparte, zgodnie z jednomyślnie wypowiedzianą wolą narodu, na zasadach powszechnego prawa wyborczego.

Wezwanie Waszej Cesarskiej Mości do zjednoczenia się w pracy dla dobra ojczyzny znajduje żywy oddźwięk w sercach wszystkich członków Dumy państwowej.

Dumę państwową, mającą w swym składzie przedstawicieli wszystkich klas i wszystkich narodowości, zaludniających Rosję, jednoczy wspólne, gorące dążenie do odnowienia Rosji i stworzenia w niej ładu państwowego, opartego na wspólnym, pokojowym pożyciu wszystkich klas i narodowości, oraz na trwałych fundamentach wolności obywatelskiej.

Ale Duma państwowa bierze na siebie obowiązek wykazać, że warunki, w jakich kraj żyje, uniemożliwiają prawdziwie owocną pracę, skierowaną ku odrodzeniu najlepszych sił kraju, który poznał, że główną klęską całego naszego życia państwowego jest samowola urzędników, rozdzielających Cesarza od narodu, który porwany został jednomyślnym dążeniem ku odnowieniu ustroju społecznego i państwowego Rosji.

Kraj głośno oświadczył, że odnowienie życia możliwe jest tylko na zasadach wolności, samodziałalności i udziału samego narodu w urzeczywistnieniu władzy prawodawczej i w kontrolowaniu władzy wykonawczej.

Waszej Cesarskiej Mości podobało się w Manifeście z d. 17 października 1905 r. zwiastować z wysokości Tronu silne postanowienie oparcia na tych właśnie zasadach fundamentu dalszego losu ziemi rosyjskiej i cały naród rosyjski jednomyślnym okrzykiem zapału powitał wieść tę.

Pierwsze już jednak dni wolności zaćmiły ciężkie próby, w jakie wtrącili kraj ci, którzy wciąż jeszcze zagradzali narodowi drogę do Cesarza i, depcząc wszystkie zasady Najwyższego Manifestu z d. 17 października, okryli kraj piętnem hańby egzekucji bez sądu, pogromów, rozstrzeliwań i uwięzień. I ślady tej działalności administracji w ciągu ostatnich miesięcy tak głęboko wryły się w duszę narodu, że żadne uspokojenie kraju jest niemożliwe, dopóki naród nie otrzyma pewności, że odtąd nie dano urzędnikom czynić gwałtów pod osłoną Imienia Waszej Cesarskiej Mości, dopóki ministrowie nie będą odpowiedzialni przed reprezentacją narodową i odpowiednio nie zostanie odnowiona administracja na wszystkich stopniach służby państwowej.

Najjaśniejszy Panie! Tylko złożenie odpowiedzialności przed narodem na ministerjum, może utwierdzić w umysłach ideę zupełnej nieodpowiedzialności Monarchy. Tylko ministerjum, cieszące się zaufaniem większości Dumy, może umocnić ufność do rządu i tylko przy takim zaufaniu możliwa jest spokojna i prawidłowa praca Dumy państwowej.

Ale przedewszystkim należy uwolnić Rosję od ucisku wzmocnionej i nadzwyczajnej ochrony, oraz stanu wojennego, które dają nieograniczone pole do działania administracji nieodpowiedzialnej.

Jednocześnie z przyśpieszeniem zasady odpowiedzialności administracji przed wybrańcami narodu, dla owocnej działalności Dumy państwowej niezbędne jest określone przeprowadzenie zasad prawdziwego przedstawicielstwa narodowego, polegającego na tym, że tylko zjednoczenie Monarchy z narodem jest źródłem władzy prawodawczej i dlatego wszystkie przegrody między władzą zwierzchniczą a narodem muszą być usunięte.

Niema takiej dziedziny prawodawstwa, która byłaby na zawsze zamknięta swobodnej kontroli narodu w zjednoczeniu z Monarchą. Dlatego więc Duma państwowa uważa za obowiązek sumienia oświadczyć Waszej Cesarskiej Mości w imieniu narodu, że cały naród wtedy tylko z prawdziwą siłą, zapałem i z prawdziwą wiarą w blizkie powodzenie ojczyzny dokonywać będzie pracy twórczej i odnowienia życia, kiedy między Dumą a władzą zwierzchniczą stać nie będzie Rada państwa, złożona z dygnitarzy i wybrana z pośród najwyższych klas ludności i kiedy żadne osobne ustawy nie będą kładły granicy kompetencji prawodawczej Dumy państwowej.

W dziedzinie blizkiej działalnośei prawodawczej Duma państwowa spełni obowiązek swój, włożony na nią przez naród. Duma uważa za niezbędne zapewnić krajowi wyrażone prawo o nietykalności ozoby, o wolności sumienia, wolności prasy, wolności związków, zebrań i strejków.

Duma, głęboko przekonana, że bez ścisłego ustanowienia i surowego przeprowadzenia zasad tych, zapowiedzianych już Manifestem z d. 17 października, żadna reforma stosunków społecznych nie da się urzeczywistnić.

Duma państwowa wychodzi z niezłomnego przekonania, że ani wolność, ani porządek, oparty na prawie, nie mogą być ściśle utrwalone bez ustalenie ogólnej zasady równości wszystkich bez wyjątku obywateli wobec prawa i dlatego Duma państwowa opracuje prawo o równości obywatelskiej, znoszące wszystkie ograniczenia i przywileje, oparte na przynależności do stanu, narodowości i wyznania.

Dążąc do oswobodzenia kraju od krępujących go pęt opieki administracyjnej i pozostawiając ograniczenie wolności obywateli jedynie władzy sądowej, Duma państwowa uważa jednak, że nawet przez sąd nie mogą być stosowane wyroki, skazujące na śmierć. Kara śmierci nie może być stosowana nigdy, pod żadnym pozorem. Duma państwowa przyznaje sobie prawo oświadczyć, że będzie ona wyrazicielką jednomyślnego dążenia całej ludności w dniu, w którym ustanowi prawo o zniesieniu kary śmierci na zawsze.

Wyjaśnienie potrzeb ludności wiejskiej i przedsięwzięcie odpowiednich środków prawodawczych będzie najbliższym zadaniem Dumy państwowej. Najliczniejsza część ludności kraju—pracujące włościaństwo—z niecierpliwością oczekuje zaspokojenia gwałtownej potrzeby gruntów i pierwsza rosyjska Duma państwowa nie wypełniłaby obowiązku swego, gdyby nie przedsięwzięła natychmiast najbardziej stanowczych środków ku zaspokojeniu tej potrzeby gwałtownej drogą użycia w tym celu gruntów skarbowych, apanażowych, gabinetowych i klasztornych, oraz przymusowego wywłaszczenia gruntów prywatnych właścicieli.

Duma państwowa uważa również za niezbędne opracowanie praw, zatwierdzających równouprawnienie włościan i uwolnienie ich z pod jarzma samowoli i opieki. Pierwszym krokiem na tej drodze musi być zapewnienie klasie robotniczej swobodnej organizacji i samodzielności, w celu poprawy warunków pracy najemnej i podniesienia dobrobytu materjalnego i duchowego robotników.

Duma państwowa uważa także za obowiązek swój użycie wszystkich wysiłków, w celu podniesienia oświaty ludowej i przedewszystkim zajęcie się opracowaniem prawa o powszechnym nauczaniu bezpłatnym.

Jednocześnie z temi środkami Duma uważa za obowiązek swój zwrócić szczególną uwagę na budżet państwowy i na sprawiedliwe rozłożenie ciężarów podatkowych, niesłusznie włożonych obecnie na uboższe klasy ludności.

Nie mniej istotną pracą prawodawczą będzie rdzenne przekształcenie zarządu miejscowego i samorządu, oraz powołanie do równego udziału w tym ostatnim całej ludności, na zasadach powszechnego prawa wyborczego.

Duma państwowa uważa wreszcie za niezbędne zaliczyć do niecierpiących zwłoki zadań swych także rozwiązanie kwestji, wynikających z oddawna już pilnych żądań osobnych narodowości.

Rosja przedstawia państwo, zamieszkane przez najróżnorodniejsze plemiona i narodowości; zjednoczenie duchowe wszystkich tych plemion możliwe jest tylko w razie zaspokojenia wymagań każdej narodowości, co do zachowania i rozwoju swych właściwości w osobnych dziedzinach ich bytu. Duma państwowa postara się o zaspokojenie tych sprawiedliwych potrzeb, dążąc do uspokojenia i utrwalenia spójni osobnych części, opartego na uszanowaniu ich praw.

Wasza Cesarska Mość! Na początku każdej pracy naszej stoi jedna sprawa, która wzburza duszę całego narodu, która wzburza i nas, wybrańców narodu i pozbawia nas możności spokojnego rozpoczęcia naszej działalności państwowej.

Pierwszym słowem, jakie zabrzmiało w murach Dumy państwowej, przyjętym okrzykami sympatji całej Dumy—było słowo „amnestja“. Kraj cały, jak jeden człowiek, czeka na zupełną amnestję polityczną. Są żądania sumienia narodowego, którym nie wolno *(nielzia)* odmawiać, których wypełnienia nie wolno odkładać.

Najjaśniejszy Panie! Duma czeka na zupełną amnestję polityczną, jako na pierwszy zadatek wzajemnego zrozumienia się i wzajemnej zgody między Cesarzem a narodem“.

Około Izby państwowej.

Koło Polskie z Królestwa, ukonstytuowało się tylko tymczasowo ze względu, że nie wszyscy jeszcze posłowie z kraju naszego są wybrani.

Do komisji wykonawczej Koła wybrano: Fran. Nowodworskiego, ks. Czetwertyńskiego, Jana Steckiego, Jana Harusewicza i Alfonsa Parczewskiego, z tych trzej ostatni weszli do delegacji parlamentarnej, która ma się porozumiewać z prezydjum Izby i ze stronnictwami.

Poseł warszawski, Nowodworski został sekretarzem Koła, jego zastępcą ks. Fulman.

Wewnętrzny regulamin Koła ma być opracowany przez komisję, złożoną z posłów: hr. Tyszkiewicza, ks. Fulmana, dr. Paderewskiego, Wiktora Jarońskiego, Teofila Waligórskiego i mecenasa Parczewskiego.

* * *

Wśród wybranych dotychczas do Dumy 442 posłów, jest 336 rosjan, 52 polaków, 14 żydów, 11 tatarów, 7 litwinów, 2 baszkirów, 4 niemców, 6 łotyszów, 2 mołdawian, 5 estów, 1 czuwasz, 1 bułgar i 1 armeńczyk.

* * *

Czytamy w „Słowie“, że na otwarcie Dumy, przyjechał do Petersburga włościanin Paweł Kot, przysłany przez włościan pow. zamoyskiego, w celu poinformowania Dumy o potrzebach włościan tego powiatu. Przyjazd swój Kot tłómaczy tym, że z pow. zamoyskiego do Dumy dostał się tylko hr. Zamoyski, który, oczywiście, interesów włościan bronić nie będzie. Otóż włościanie pow. zamoyskiego zebrali pomiędzy sobą pewną sumę pieniędzy i wysłali do Petersburga Kota. Delegat o godz. 12 w południe poszedł prosto do pałacu Zimowego i był bardzo zdziwiony, kiedy go tam nie puszczono. Poradzono mu zwrócić się do partji włościańskiej w Dumie.

* * *

Pisma petersburskie podają zarys programu partji litewskiej w Izbie. Pod względem agrarnym litwini domagać się będą ukrajowienia wszystkich gruntów skarbowych, apanażowych, kościelnych i t. p. i oddania ich do rozporządzenia instytucji autonomicznych, natomiast własność prywatna zdaniem litwinów powinna zostać nietkniętą. Stosunek posłów litwinów do narodowej grupy przedstawicieli Królestwa Polskiego jest następujący: litwini popierać będą polaków we wszystkich sprawach, dotyczących autonomji Polski, dla solidarnego zaś występowania w ogólnych sprawach, dotyczących kresów, litwini mają zamiar wejść w porozumienie z formującą się grupą kresową, w której odbijać się będą dążenia wszystkich narodowości Litwy i Białorusi.

Do „Nowej Gazety“ telegrafują: w Izbie Państwowej utworzyła się nowa frakcja parlamentarna Związku Autonomistów, złożona z więcej niż stu posłów, należących do rozmaitych narodowości oraz pochodzących z ludności, zamieszkałej na kresach.

Kierownictwo frakcji objął poseł Lednicki.

* * *

Dochodzą wieści, iż „Koło Polskie“ ma wprowadzić do swego regulaminu w sprawie solidarności Koła nowy warunek obowiązujący. We wszystkich Kołach parlamentarnych, w których obowiązuje tak zw. solidarność, członkowie mogą wstrzymywać się od głosowania, o ile pod obrady przychodzi kwestja, nie zgadzająca się z ich przekonaniami; przeciwko uchwale głosować nie wolno; na tym polega solidarność. Podobno „Koło Polskie“ w Izbie postanowiło, że wszyscy jego członkowie *muszą głosować*, chcą czy nie chcą, w każdym wypadku, gdy Koło to uchwali. (Nowa Gazeta).

* * *

Gruzini telegraficznie prosili posła Lednickiego, aby reprezentował ich w Izbie, aż do przyjazdu posłów gruzińskich po ukończeniu wyborów.

* * *

Nowoje Wremia sądzi, że posłowie polscy niefortunnie uzasadniają swoją deklarację, powołując się na brzmienie aktów międzynarodowych z odległej przeszłości. Dwa powstania polskie oddawna już porwały nici stosunków wzajemnych dwuch narodów, oparte na legalnych podstawach. Pismo to napada na narodowców i zapewnia, że ciąży im należenie do jakiegokolwiek mocarstwa, nawet na zasadach autonomji. Program ich nazywa fantazją polityczną w stylu romantyzmu historycznego, zdaniem bowiem pisma, jedność polityczna Polski z Rosją jest faktem realnym, na którego gruncie polacy krok za krokiem mogą dążyć do wolnej federacji. Interesy wyższe obu narodów wymagają, aby pracować wspólnemi siłami nad rozwojem samorządu, nie podrywając jedności państwowej. Jednakowe prawa w samorządzie miejscowym będą zarówno dla ziem rosyjskich, jako też i polskich. Taką powinna być realna federacja dwuch narodów, która następnie bez żadnej wątpliwości doprowadzi do autonomji polskiej w najszerszym znaczeniu.

* * *

Pisma warszawskie komunikują, że liderzy stronnictwa N. D-cznego, nie należący do liczby posłów, wyjeżdżają na stały pobyt do Petersburga w celu kierowania pracami Koła polskiego.

* * *

Dzień Dobry donosi, że Polacy przygotowują gorący protest przeciwko wyłączeniu z odpowiedzi Izby na mowę tronową sprawy autonomji Polski.

* * *

Korespondent specjalny „Słowa“ opisuje swoje wrażenia z Izby; między innemi pisze:

„Panuje tu dla nas ogromna obojętność, a na tle tej obojętności trochę niechęci politycznych tu i owdzie, i sporo rozdrażnienia na punkcie stanowiska polaków w kwestji agrarnej.

W kwestji agrarnej zaś pomiędzy polakami zgody niema. Królestwo Polskie—bronione dzielnie i umiejętnie przez prof. Petrażyckiego, który głosi silnie i zasadnie, że skoro przyznano mu w zasadzie autonomję, to sami Polacy powinni sobie rozwiązywać agrarne kwestje—być może, iż umknie od strychulca, jakim Duma chce przejechać się po rolniczej Rosji.

W „Kole terytorjalnym polskim“ jest na punkcie agrarnej kwestji prawica, środek i lewica. Prawica—to hr. Potocki, p. Szachno, p. Skirmunt, p. Poniatowski, środek—to biskup Roop, p. Lubański, lewica—to p. Lednicki i p. Janczewski.

Dalej jeszcze idzie od nich p. Henryk Zdanowski, poseł z Kijowskiego.

Nietylko nie wstępuje do „koła terytorjalnego“, ale powiedział mi:

— Jestem już jedną nogą w organizacji ukraińskiej...

Na punkcie zaś agrarnym głosi teorje krańcowe:

— To trudno; mamy nakazujący mandat od wyborców.

Tu miejsce zanotować nadzwyczaj trafne określenie, jakim scharakteryzował mi hr. Potocki stan Dumy obecny:

— Kwestja agrarna upoiła ludzi, niby narkotyk......

W drugim dniu mówił p. Nowodworski o amnestji. Uczynił bardzo niepomyślne wrażenie. Rosjanie nie znoszą afektacji, a w mowie speakera polskiego Koła—afektacja uderza przedewszystkim. Przytym p. N. mówi po rosyjsku źle, z fałszywemi akcentami. A i treść mowy wydawała się dziwaczną, a już conajmniej niezrozumiałą. „Nowoje Wremia“, które niedawno w osobnym artykule żałowało, że śród rosjan niema „Nowodworcewów“ (z powodu antysemityzmu pana N.) obecnie szydzi z niego.

Polacy smutnie powiadają:

— Dobrze tak mówić na wiecu, ale w Dumie!..,

Kilku wybitnych kadetów mówiło mi:

— *Nie charaszo... Nie charaszo...*

I określali p. Nowodworskiego: „na mównicy jego zewnętrzność i jego sposób mówienia wydają się Rosjanom typowemi oznakami tego, co się tu nazywa *kiczliwyj liach*.

Lepsze wrażenie uczynił dr. Harusewicz, który wczoraj przeczytał *„zajawlenie“* od polskich posłów z Królestwa. Gdyby nie niepotrzebne zgoła i przygotowane z góry uderzenie pięścią w blat mównicy przy słowie „protestujemy“—co wywołało uśmiechy na liczne twarze—ten protest byłby aktem poprawnym.

Wysłuchano go obojętnie ale nigdzie nie zauważyłem nieżyczliwości.

Jak na protest do Dumy, wydaje mi się, iż za dużo było w nim mowy o prawach pisanych, za mało o prawach naturalnych. Otóż Duma na te ostatnie tylko jest wrażliwa. I jeszcze jak na protest do Dumy był on za mało silny tu trzeba było poruszyć tych ludzi. Jedynie przy zdaniu *„piered licom ruskawo naroda“* poruszyły się żywiej głowy. Dlaczego w tym właśnie akcie nie było rzucić słów obfitszych, a gorętszych w wiarę w sprawiedliwość rosyjskiego narodu!...

USTAWA

Towarzystwa Polskiej Macierzy Szkolnej (1)

(Projekt podany do zaregiestrowania)

I. Nazwa, cel i siedziba Towarzystwa.

§ 1. Towarzystwo Polskiej Macierzy Szkolnej ma na celu krzewienie i popieranie oświaty w duchu narodowym.

§ 2, Towarzystwo stoi po za wszystkiemi stronnictwami, jedynym jego zadaniem jest rozwój polskiego szkolnictwa i oświaty wogóle.

§ 3. Dla urzeczywistnienia celu w § 1 oznaczonego, Towarzystwo, pomiędzy innemi, ma prawo:

1) Zakładania, utrzymywania i popierania:

a) ochronek,
b) szkół ludowych,
c) kursów dla dorosłych analfabetów,
d) szkół ochroniarek i seminarjów nauczycielskich
e) czytelni ludowych i bibliotek,
f) szkół średnich i wyższych wszelkich typów.

2) Zakładania domów ludowych dla celów oświaty i zabawy towarzyskiej.

3) Urządzania odczytów i wykładów.

4) Wydawania i rozpowszechniania polskich podręczników i czasopism naukowych, pedagogicznych i ludowych.

5) Udzielania kształcącej się młodzieży stypendjów, zapomóg i wszelkich pomocy naukowych.

6) Układania projektów budowy szkół i urządzeń szkolnych, jakoteż nadzór nad ich wykonaniem.

7) Ogłaszania konkursów, potrzebnych do osiągnięcia celów Macierzy.

§ 4. Siedzibą Towarzystwa Polskiej Macierzy Szkolnej jest Warszawa. Działalność Towarzystwa rozciąga się na Królestwo Polskie.

§ 5. Towarzystwo Polskiej Macierzy Szkolnej stanowi osobę prawną, może posiadać wszelki majątek ru-

(1) Po ukończeniu druku podamy krytykę ustawy w celu wywołania dyskusji przed ogólnym zebraniem członków „Macierzy“.

chomy i nieruchomy, a tym samym nabywać i sprzedawać nieruchomości.

II. Fundusze Towarzystwa.

§ 6. Fundusze Towarzystwa tworzą się:
1) z rocznych składek członków,
2) z dobrowolnych ofiar,
3) z darowizn lub zapisów,
4) z dochodów z wykładów, odczytów i pogadanek naukowych,
5) z odsetek od kapitału żelaznego,
6) z innych nieprzewidzianych przychodów.

§ 7. Kapitał żelazny składa się:
1) z funduszów specjalnie na to ofiarowanych,
2) z funduszów, na to przez Ogólne Zgromadzenie przeznaczonych.

§ 8. Zarząd Towarzystwa prowadzi księgi buchalteryjne i wszelką rachunkowość podług przepisów prawa i zwyczajów.

III. Prawa i obowiązki członków.

§ 9. Członkami Towarzystwa mogą być zarówno osoby fizyczne bez różnicy płci, jak i instytucje.

§ 10. Członkowie dzielą się na: wspierających, rzeczywistych i honorowych.

Członkiem wspierającym może być każda osoba, przyjęta przez koło i wpłacająca na cele Towarzystwa przynajmniej 1 rubla rocznie.

Członków honorowych — mianuje Zgromadzenie Ogólne na przedstawienie Zarządu Głównego w uznaniu szczególnych zasług na polu oświaty polskiej.

Członkowie wspierający i rzeczywiści, którzy wpłacą przynajmniej 150 rubli jednorazowo na cele Towarzystwa, zostają członkami dożywotniemi tej samej kategorji bez obowiązku opłacania dalszych składek.

§ 11. Członkowie rzeczywiści i honorowi Towarzystwa mają prawo:

a) głosowania na zgromadzeniach Koła, do którego należą, przedstawiania i popierania na tychże zgromadzeniach wszelkich wniosków, zmierzających do urzeczywistnienia celów Towarzystwa w granicach ustawą dozwolonych, jako też podawania wniosków do Zarządów Okręgowego i Głównego.

b) wyboru i wybieralności.

§ 12. Członek może każdego czasu wystąpić z Towarzystwa, jednakże obowiązany jest zawiadomić o tym na piśmie Zarząd swojego koła. Członek, zalegający w opłacie składki za rok, może być wykreślony z listy członków Towarzystwa wskutek uchwały Zarządu Koła, do którego należy, jeżeli mimo piśmiennego upomnienia, zaległości nie uiści, lub jeżeli miejsce pobytu jego jest niewiadome. Wystąpienie i wykreślenie z listy członków nie uwalnia występującego lub wykreślonego od obowiązku zapłacenia składki za ten rok, w którym zażądał wystąpienia, lub został wykreślony, oraz wszelkich zaległości za lata poprzednie.

§ 13. Na wniosek Zarządu Koła może Zarząd Główny Towarzystwa wraz z Radą Nadzorczą na wspólnym posiedzeniu orzec wykluczenie członka, jeżeli tenże działa na szkodę Towarzystwa, lub popełni czyn, uwłaczający czci obywatelskiej.

IV. Koła.

§ 14. Koło może się zawiązać na podstawie niniejszej ustawy w każdej miejscowości, w której z gotowością założenia Koła oświadczy się przynajmniej 30 osób, jako członków rzeczywistych, jeżeli właściwy Zarząd Okręgowy uzna potrzebę założenia koła.

Na czele każdego Koła stoi Zarząd wybierany przez Zebranie Ogólne Członków tego Koła.

§ 15. Koła są związane w Okręgi, których liczbę i obszar na przedstawienie Kół określa Zgromadzenie Ogólne.

Na czele każdego Okręgu stoi Zarzad Okręgowy, wybrany przez Zebranie Okręgowe, składające się z delegatów wszystkich Kół danego Okręgu.

§ 16 Zebrania ogólne Kół i Okręgów są zwoływane przez zarządy tychże Kół i Okręgów—zwyczajne raz do roku, a nadzwyczajne—w miarę potrzeby.

Organizację Kół i Okręgów, zakres i obręb ich kompetencji oraz sposób ich komunikowania się z Zarządem Głównym określi instrukcja, zatwierdzona przez Zgromadzenie Ogólne.

V. Zarząd Główny.

§ 17. Zarząd Główny składa się z 12 członków, wybieranych przez Zgromadzenie Ogólne na lat trzy.

Zgromadzenie Ogólne wybiera ponadto na rok jeden 4 zastępców, którzy wchodzą w obowiązki członków Zarządu w razie ustąpienia członka przed upływem kadencji lub niemożności przez czas dłuższy pełnienia przez niego swych obowiązków.

§ 18. Członkowie Zarządu Głównego wybierają z pomiędzy siebie na rok jeden przewodniczącego, dwóch jego zastępców, dwóch sekretarzy i skarbnika.

Członkowie Zarządu pełnią swe obowiązki bezpłatnie.

§ 19. Corocznie ustępuje czterech członków Zarządu, w pierwszych dwuch latach przez losowanie, a następnie podług starszeństwa wyboru. Ustępujący członkowie Zarządu Głównego mogą być ponownie wybierani.

§ 20. Do atrybucji Zarządu Głównego należy:

a) Zarządzanie majątkiem i funduszami Towarzystwa.

b) Kupno i sprzedaż nieruchomości, papierów procentowych i wszelkich ruchomości

c) Przyjmowanie darowizn warunkowych i bezwarunkowych.

d) Wykreślanie członków w wypadkach, przewidzianych przez § 13.

e) Układanie sprawozdań rocznych i projektów budżetów. Wogóle zaś Zarząd Główny kieruje wszystkiemi sprawami Towarzystwa na podstawie niniejszej ustawy i w zakresie kompetencji, udzielonej przez Zgromadzenie Ogólne.

§ 21. Zarząd może tworzyć odrębne Wydziały dla poszczególnych spraw według instrukcji, zatwierdzonej przez Zgromadzenie Ogólne.

§ 22. Posiedzenia Zarządu Głównego odbywają się w miarę potrzeby, a przynajmniej raz na miesiąc.

Do ważności uchwał potrzeba obecności przewodniczącego lub jego zastępcy i przynajmniej 6 członków Zarządu. Uchwały zapadają prostą większością głosów.

§ 23. Przewodniczący (lub jego zastępca) reprezentuje Towarzystwo nazewnątrz, a wraz z jednym z sekretarzów podpisuje imieniem Towarzystwa wszelkie pisma i dokumenty.

§ 24. Rozdział czynności Zarządu określi instrukcja, zatwierdzona przez Zgromadzenie Ogólne.

(d. c. n.)

Z miasta.

W oczekiwaniu wolności.

W poniedziałek rozeszła się po mieście pogłoska o uwolnieniu przestępców politycznych z więzienia. Od samego rana do późnego wieczora stały tłumy narodu na ulicy Warszawskiej. Skwer obok więzienia otoczony był wojskiem. Niestety! oczekujących zawiodła nadzieja, nikogo bowiem nie wypuszczono.

Wykolejenie pociągów.

W poniedziałek d. 14 b. m. na 92-ej wiorście odnogi dąbrowskiej kolei nadwiślańskich z powodu pęknięcia sznurów na platformie 17-ej od parowozu pociągu towarowego, spadło z powyższej platformy kilka bali, które stoczywszy się pod koła następnego wagonu spowodowały jego wykolejenie. Pięć wagonów uległo nieznacznemu uszkodzeniu.—Przednią część pociągu wysłano do Suchedniowa, a tylną z wykolejonemi wagonami zwrócono do Skarżyska. Z powodu zepsucia toru na 92 i 93 wiorście—ruch pociągów został na 14 godzin wstrzymany.

= W nocy z 14 na 15 b. m. pomiędzy Sosnowcem a Radochą, kilku ludzi napadło na pociąg towarowy i obciąwszy oponę zaczęło wyrzucać z wagonu kawałki żelaza. Konduktor nie mogąc wstrzymać pociągu, śmiało zeskoczył z wagonu, odstraszył złodziei i wyrzucone żelazo pozbierał. Napastnicy zbiegli.

Z T-stwa Wzajemnego Kredytu.

O ile dowiadujemy się T. W. K. pomimo, jak wiadomo, poniesionej na razie straty ilości 7,500 rb. z powodu zaprzeczenia podpisów na jednym wekslu, nie przerwało ani na chwilę swojej działalności ani też jej rozmiarów. Oskarżenie przeciwko domniemanemu fałszerzowi podpisów skierowane na drogę sądową.

Koncert

W sobotę w sali resursy odbędzie się drugi koncert Orzeszkiewicza na żądanie publiczności.

Zebrania i wybory.

Odbyło się wczoraj ogólne zebranie członków Tow. Rolniczego—Dzisiaj odbyły się wybory na radcow Dyr. Szczeg. T-stwa Kred. Ziemskiego.

Sprawozdanie obszerne podamy w numerze następnym.

Zostali wybrani na radców: pp. Reklewski (r. kom.), Jelski (r. D. G.), Strzembosz, Olszewski, Skotnicki—wszyscy ponownie.

TELEGRAMY.

(Telegramy Agiencji Petersburskiej).

Warszawa (T. wł.) **Wybrani do Rady Państwa:** Kronenberg, Gawroński, Ostrowski, Dobiecki, Przewłocki i Napiórkowski.

Posiedzenie wczorajsze

Petersburg 16|V. Referent komisji adresowej odczytał projekt odpowiedzi na mowę Tronową, której tekst rozdano posłom. Po przerwie godzinnej dyskusje nad adresem zaczęły się o godz. 9-ej wiecz. od mowy Miklaszewskiego.

Miklaszewski przemawiał o włączeniu do adresu żądania oddania pod sąd administracji, która prześladuje nawet wybrańców narodu. „Jeżeli nie powiemy, że wszelkie władze są odpowiedzialne przed prawem i jeżeli nie wyszczególnimy tego w adresie, w takim razie niedostatecznie bronilibyśmy i tego przedstawicielstwa narodowego.

Rodiczew, broniąc projektu komisji, objaśnił, że projekt ten jest oświadczeniem ogólno-narodowym, a przy układaniu projektu starano się uniknąć wszystkiego tego, co może wywołać różnicę zdania, i stwierdził, że wszystko to, po co posłano wybrańców ludu do Dumy, posłowie będą uważali za swój obowiązek spełnić.

Aladin mówi o znaczeniu sprawy robotniczej i włościańskiej, kończąc: „Nasza odpowiedź z jednej strony jest adresem do władzy zwierzchniej, a z drugiej jest to Manifest do narodu."

Hr. Heyden bronił szlachty i ziemstw.

Ryżkow, poseł ekaterynosławski zaznaczył, że w adresie zapomniano o kobiecie rosyjskiej. Syn niewolnicy nie może być wolnym obywatelem.

Sposobnyj, poseł z Ekaterynosławia, oświadczył się przeciw wyrażeniu w adresie: „Otwarta rana samowładztwa urzędników." Zło największe polega nie na samowoli urzędników, lecz na nienawiści klasowej. Jest on przeciwny zniesieniu kary śmierci wogóle i jest przeciwnikiem swobody strajków, gdyż to jest śmiertelny sposób walki. Wogóle znajduje on, że adres jest zbyt ostry. Mowę tę niejednokrotnie przerywano hałasem i prezes wzywał izbę do porządku.

Na wniosek bar. **Heydena** o godz. 11-ej m. 25 wieczorem posiedzenie przerwano do godz. 11-ej przed poł. dnia następnego.

Petersburg 17|V. 11 godzina.

Siemionow. Jest w odpowiedzi komisji coś niedomówionego, nie obejmuje ona potrzeb całego narodu. Na wczorajszym zebraniu, niektórzy mówcy utrzymywali, że większość narodu nie solidaryzuje się z liberalnemi dążeniami. Mylili się bardzo! Ja twierdzę, że inteligiencja rosyjska zawsze współdziałała z ludem, a tym więcej teraz.

Następnie jako rzecznik ludu wiejskiego żądam dla niego: ziemi i wolności.

Zabołotnyj. „Nasz święty obowiązek stłumić samowolę. Robić to drogą zwykłą, pokojową, prawną to bardzo długo, a czekać brak sił. Najlepszy sposób zakomunikować to wszystko w odpowiedzi Monarsze, tylko jasno, dokładnie; należy silniej podkreślić zniesienie kary śmierci, powszechne prawo wyborcze i sprawę agrarną.

Szczepkin. „Piętnuje wszystkich przeciwników wolności ludu i radzi im opracować nowy projekt, odpowiedzi jeżeli z tym się nie zgadzają.

Kowalewskij. W treściwej mowie wykazał co pominięto w odpowiedzi: że Rada Państwa to tylko wyższa administracyjna, a nie prawodawcza instytucja, i że konieczna jest ścisła kontrola nad czynnościami ministrów.

W końcu mowy Kowalewskij proponuje dołączyć do odpowiedzi wniosek, iż Duma powinna dążyć do międzynarodowego pokoju i sojuszu wszystkich szczepów słowiańskich (niemilknące oklaski). Dwugodzinna przerwa. Następuje zebranie, rozpoczyna się o godzinie 3-iej min. 12. Zabiera głos **biskup br. Roop:** „Sam Bóg dał światu konstytucję w formie dziesięciu przykazań". Prosił w odpowiedzi o kilka wyrażeń tchnących chrześcjańską miłością bliźniego bez różnicy klas, narodowości i wyznań.

Prof. Szczepkien zbija poglądy prawicy, że Rosja wskutek autonomji kresów podlega podziałowi. Rozwój siły w poszczególnych organach organizmu nie jest oddzielaniem tych części od całości. Załatwiając sprawę autonomji w sposób proponowany w adresie, my żądamy przejścia od gospodarki ekstensywnej do intensywnej.

Kuźmin Karawajew wygłosił świetną mowę przeciwko karze śmierci.

A. Lednicki. Odpowiedź na mowę tronową nie jest wyrażeniem żądań partyjnych, lecz całego kraju. Mówca wyraża nadzieję, że głos bólu narodowego nic będzie zapomniany. Wszyscy jesteśmy złączeni w dążeniach do lepszej przyszłości. Wszyscy walczyliśmy za wolność powszechną i mamy niepłonną nadzieją, że wreszcie ustanie tak zw. międzynarodowe ludożerstwo. Mówca swoje świetne przemówienie kończy zdaniem, że wkrótce nadejdzie chwila wolności nie tylko dla klas społecznych lecz i wolności narodów.

Petersburg 17|V. Po przerwie odbyło się pierwsze czytanie projektu adresu do tronu, który Duma przyjmuje. Prezes proponuje rozprawy nad poszczególnemi punktami adresu. Rodiczew jest temu przeciwny. Heyden podtrzymuje wniosek prezesa. Zabołotnyj wnosi dodatek o nadaniu prawa głosowania kobietom. Komisja redakcyjna wnosi poprawkę następującą: „na za-

sadzie bezpośredniego. równego, tajnego głosowania bez różnicy narodowości i wyznania“. Anikin żąda 4-ch wyrazowego głosowania, „za które tysiące umierały na barykadach ulicznych“; powiada, iż sądził, że 4 wyraz. formuła opuszczona została przez nieuwagę, ale obecnie widzi, że uczyniono to ze zbrodniczym rozmysłem. Na żądanie prezesa mówca cofa słowo „zbrodniczy“ (Tu krzyki „dosyć“, tam oklaski). Ref. kom. Nabokow objaśnia, że w adresie nie wyrażono 4 wyraz. formuły, bo komisja pragnęła w adresie dać wyraz życzeń całej izby. Zabołotnyj dodaje, że z przykrością widzi, iż prawa ludu są zagrożone, bo większość Izby jest przeciwna 4—wyraz. formule. Dwa miljony włościan którzy go wybrali, jednogłośnie żądały takiego właśnie głosowania. Jest pewien, że mężczyźni powinni przyczynić się do słusznego żądania 70 milj, kobiet o nadanie im prawa głosowania, aby już raz zerwać z poniżającą kobiety niewolą.

Petersburg 17|V. **Siedlelnikow** wykazuje konieczność zrównania praw kozaków z włościanami pod względem ekonomicznym i obywatelskim.

Kutomanow zaznacza, że nadużycia władzy trwają bez przerwy. Jako przykład cytuje telegraficzną wiadomość z Ekaterynosławia, gdzie 30 więźniów politycznych zarąbano szablami za spiewy rewolucyjne.

Chcąc zaradzić złemu trzeba utworzyć nowy gabinet ministerjalny, któryby zmienił cały personel adminitsracyjny. Dalej mówca proponuje dopełnić odpowiedź żądaniem zagwarantowania nietykalności osobistej—nieistniejącej obecnie.

Prof. Karejew mówi bardzo długo o równouprawnieniu narodowości i proponuje poprawkę: wyrażenia „rosyjski naród, ziemia ros.“ zamienić w adresie odpowiednim wyrażeniem, określającym wszystkie ludy zamieszkałe w państwie.

Dyskusja nad całością adresu zakończyła się o 9 wiecz. Przystąpiono do dyskusji nad poszczególnemi punktami;

Ks. Szachowski i Nabokow nie zgadzają się na zmianę określenia ordynacji wyborczej.

Zabołotny broni poprawki: włościaństwo żąda powszechnego i bezpośredniego głosowania:

Aładin. Jestem bezwzględnym zwolennikiem czterowyrazowej ordynacji wyborczej—głosować będę jednak za formułą adresu, o ile partja K. D. posiadająca większość w Izbie. przedstawi projekt prawa oparty na czterowyrazowej formule.

Poprawki do punktu pierwszego odrzucono—przyjęto projekt Komisji.

Pod dyskusję oddany punk II. Z części adresu: „naród rosyjski z zachwytem przyjął“ na propozycję prof. Karejewa skreślono wyraz „rosyjski“; motywował Karejew tym, że wszystkie ludy przyjęły radośnie Manifest Najwyższy.

Inne poprawki odrzucono.

Stachowicz dowodzi o niemożliwości ustanowienia odpowiedzialności ministrów. Proponuje poprawkę, którą odrzucono.

Przyjęto 4 punkty adresu,

O północy posiedzenie przerwano—następne jutro.

OGŁOSZENIA.

Redaktor i Wydawca Dr. H. Fidler. „Druk Jan Kanty Trzebiński“—Radom.